

Początki końca Blu-ray

Muzyka i filmy są coraz częściej pobierane z serwisów sieciowych. Umożliwiają to rosnąca przepustowość łącz internetowych oraz nowatorskie rozwiązania w urządzeniach niebędących komputerami. Płynąca z nich wygoda zachęca klientów do zakupów, a wirtualny handel ma się coraz lepiej. Bodziec do rozwoju multimedii i domowej rozrywki w kształtującej się obecnie formule dały nie tyle same komputery, co konsole do gier, odtwarzacze, zestawy kina domowego i amplitunery. Dzisiaj coraz częściej pojawiają się w nich połączenia sieciowe, a sami producenci używają pojęcia „sieciowy”, podkreślając możliwości swojego urządzenia.

Wprawdzie większość wirtualnych wyprodukcji filmów działa obecnie w USA, ale jest tylko kwestią czasu, kiedy ta moda dotrze i do nas. Pewnym problemem są wciąż uwarunkowania prawne oraz (zwłaszcza w Polsce) przepustowość łączy do Internetu, lecz i to (pewoli) ulega poprawie.

Wszystko zaczęło się lawinowo zmieniać wraz z odtwarzaczami Blu-ray, które komunikację z Internetem miały wykorzystywać do systemu BD Live, obecnie coraz częściej jest on tylko cichym dodatkiem, podczas gdy sieciowe serwisy i funkcje robią prawdziwą furorę.

Kolekcjonowanie płyt w postaci fizycznych dysków ma w dalszym ciągu swoich zwolenników, jednak ogromna rzesza osób wybiera już wygodniejsze katalogowanie muzyki i filmów na dyskach twardej lub oglądanie wprost z Internetu. Cyfrowa rewolucja właśnie puka do naszych drzwi i może się zdarzyć tak, że Blu-ray stanie się jednym z ostatnich, jeśli nie ostatnim fizycznym nośnikiem w formie srebrnego krążka, do którego przyzwyczailiśmy się przez ostatnie trzydzieści lat.

Prosty, intuicyjny i ładny, ale już plastikowy.



Ładne pogrupowanie układów, zasilacz rozdzielono od sekcji audio/wideo mechanizmem.

Co najważniejsze, to pierwszy i jedyny stacjonarny model Philipsa oznaczony znakiem 3D... ready. Oznacza to tyle, że urządzenie będzie w stanie odtworzyć płyty 3D, jednak dopiero po wgraniu stosownego oprogramowania, które producent zapowiedział na niedaleką przyszłość – cała elektronika jest już jednak gotowa na trójwymiarowe wrażenia, do pełni szczęścia brakuje tylko tzw. update'u, który użytkownik będzie mógł wykonać sam – akceptując tylko cały proces jednym przyciskiem OK.

Philips zachwyca jakością wykonania. Podczas gdy większość urządzeń konkurencji wykonana jest w całości z lepszego lub gorszego plastiku, w BDP7500 boki oraz górna pokrywa są metalowe, w dodatku z ciekawą, szczerotkowaną fakturą. Lustrzana czerń pojawia się tylko na fragmencie przedniego panelu. Tutaj widać centralnie zamocowaną szufladę, niebieski wyświetlacz oraz pojedynczy, duży przycisk zasilania. Dopiero po włączeniu odtwarzacza podświetlane są dotykowe pola, zastępujące typowe klawisze, które realizują kilka pierwszoplanowych funkcji.

Z przodu znajduje się także zakamuflowany odsuwaną zasłepką (niezbyt wygodne) port USB. Philips odczytuje z pamięci flash (lub przenośnych dysków twardej) większość formatów,

z najważniejszym obecnie MKV na czele, ale NTFS nie jest wspierany.

Urodzaj gniazd przyłączeniowych na tylnym panelu jest rzeczywiście imponujący. Oprócz znanego standardu wyznaczonego wyjściem HDMI, kompozytu, komponentu oraz dwukanałowego gniazda audio jest także komplet cyfrowy (koaksjalne i optyczne) oraz pełne wyjście 7.1 poprzedzone dekoderni Dolby True HD i DTS HD Master Audio. Nie zabrakło także złącza sieci przewodowej LAN oraz drugiego portu USB, który spełnia tutaj przede wszystkim rolę konektora dla adaptera bezprzewodowej sieci. Stosowną kartę trzeba jednak dokupić oddzielnie.

Dane multimedialne można przenieść na dysku USB, Philips pozwala także korzystać z zasobów sieciowych poprzez protokół DLNA. Opracowano również Net TV – dający dostęp do serwisów internetowych, wybór aktywnych usług będzie się zmieniał, na razie do najważniejszych należą YouTube, Picasa, aukcje ebay oraz wybrane serwisy społecznościowe.

Menu konfiguracyjne jest przejrzyste, Philips wprawdzie nie zaspjuje użytkownika zbyt wieloma funkcjami, ale ma wszystko, co istotne - prostą regulację parametrów obrazu i konsekwencje zainstalowania wyjść 7.1, ustawienia poziomu, opóźnień i sposobu filtrowania poszczególnych kanałów.

Philips BDP-7500Mk2

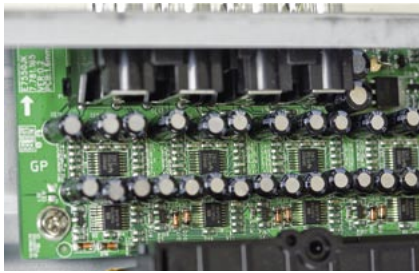
BDP7500 gościł już na naszych łamach pod koniec zeszłego roku. Można by podejrzewać, że w wersji Mk2 wprowadzono tylko delikatny lifting, ale widząc zupełnie przeprojektowaną tylną ściankę, z innym układem gniazd związanym z gruntowną zmianą układów wewnętrznych, jesteśmy spokojni, że testowane urządzenie jest nowe

AUDIO

październik 2010



Drugie złącze USB umieszczone z tyłu obsługuje adapter sieci bezprzewodowej.



Po audiofilsku - dedykowana wyjściom audio płytka z czterema niezależnymi konwerterami cyfrowo-analogowymi.

Znakomite wyposażenie. Philips, tak jak Panasonic, ma analogowe wyjścia 7.1.

BRZMIENIE I OBRAZ

Ten odtwarzacz jest świetnym rozwiązaniem w przypadku gdy nie najnowszy już system zechcemy uzupełnić nowym źródłem - gdy amplituner jest modelem bez dekoderów HD. Wyjścia wielokanałowe w BDP7500Mk2 oferują bowiem znakomitą jakość sygnału. Philips potrafi generować wyjątkowo płynny, spójny i zarazem dynamiczny dźwięk. Zaletami są też lekkość, przestrzenność i przejrzystość uzyskiwana dobrą symbiozą góry pasma ze średnicą. Sopranom daleko do natarczywej metaliczności, grają gładko, nieco subtelnie, ale z zachowaniem wszystkich informacji. Bas jest nieco skromniejszy, ale nie dlatego, że nie sięga w najniższe rejony, ale z powodu zwartych, krótkich wybrzmień. W muzyce Philips urzeka delikatnością, dobrym wyrównaniem i spójnym, subtelnym charakterem góry i środka.

Żywość w połączeniu ze stabilnością i płynnością charakteryzują obraz HD. Im lepsze źródło, tym lepszy rezultat, ale odtwarzacz - mimo krystalicznej wyrazistości - nie pozwala sobie na najmniejsze artefakty, nawet materiały skompresowane są stosownie wygładzane. W przypadku bardzo złych źródeł, a i na takie niestety trafimy korzystając choćby z systemu Net TV, trudno oczekiwać ideału.



Port USB pod odsuwającą kłapką - Philips czyta niemal wszystkie pliki.

BDP-7500Mk2

Cena [zł]
Dystrybutor

1600
PHILIPS POLSKA
www.philips.pl

Wykonanie

Wykonana w większości z metalu obudowa robi świetne wrażenie, wewnątrz mądre rozplanowanie, oddzielony od elektroniki zasilacz, niezależny moduł dla sygnałów audio z czterema dwukanałowymi konwerterami.

Funkcjonalność

3D Ready (po przyszłej aktualizacji oprogramowania), opcjonalny adapter sieci bezprzewodowej, odczytuje niemal wszystkie typy plików multimedialnych, błyskawiczne wczytywanie płyt, ponadstandardowy zestaw wyjść z 7.1 na czele, dekodery HD, protokół DLNA, autorskie serwisy sieciowe Net TV

Brzmienie

Naturalne, minimalnie ocieplone, bez oznak szorstkości, wysokiej klasy z wyjść analogowych.

Obraz

Z dbałością o najdrobniejsze szczegóły w obrazie HD, źródła o niższej rozdzielczości skutecznie wygładzone.

— R E K L A M A —